

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY**
(NR 10)

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ**
(NR 11)

z dnia 12 stycznia 2012 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 10)

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 11)

12 stycznia 2012 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 102),
- rozpatrzenie wniosku o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

W posiedzeniu wzięli udział: **Krystyna Szumilas** minister edukacji narodowej wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Alina Kozińska-Bałdyga** prezes Zarządu Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Jadwiga Bachanek** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Powiatowych i Gminnych Samorządowych Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, **Sławomir Wittkowicz** przewodniczący Branży Nauki, Oświaty i Kultury Forum Związków Zawodowych, **Katarzyna Klimczak** członek Stowarzyszenia Rzecznik Praw Rodziców, **Agata Adamek** członek Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasieńska**, **Ewa Muszyńska**, **Dariusz Myrcha**, **Anna Szała**, **Paweł Witecki**, **Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Wojciech Białończyk**, **Krzysztof Karkowski**, **Jacek Markiewicz**, **Adam Niewęglowski**, **Agnieszka Pawłowska-Ryś** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Bardzo serdecznie witam w imieniu swoim oraz obecnego tutaj pana przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, Artura Bramory, wszystkich państwa, którzy przybyli na wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Zatem przystępujemy do procedowania.

Jeszcze raz serdecznie witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Szczególnie witam panią Krystynę Szumilas, minister edukacji narodowej wraz z osobami towarzyszącymi.

Informuję, że w dniu 5 stycznia 2012 roku Marszałek Sejmu skierował do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania pilny rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 102). Jednocześnie na podstawie art. 73 ust. 2 regulaminu Sejmu Marszałek Sejmu ustalił termin przedstawienia sprawozdania o powyższym projekcie do dnia 24 stycznia 2012 r.

Porządek dzienny posiedzenia dostarczony państwu posłom obejmuje pierwsze czytanie powyższego projektu ustawy.

Szanowni państwo, prezydium Komisji proponują rozszerzenie porządku o punkt przewidujący podjęcie inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Czy jest sprzeciw w tej sprawie? Nie słyszę, nie widzę. Zatem stwierdzam, że Komisje przyjęły rozszerzony porządek dzienny.

Przystępujemy zatem do... Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli można. Jeżeli chodzi o rozszerzenie dzisiejszego porządku obrad, nie mam żadnych sprzeciwów. Cieszymy się, że będziemy procedować nad tą kwestią.

Mam natomiast postulat, który był postulatem prezydium Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w czasie wczorajszego spotkania. Otóż, według naszych opinii, moich opinii, na posiedzeniu prezydium uznaliśmy, że dobrze byłoby, ażeby w ramach procedowania nad dzisiejszym projektem rządowym ująć również kwestie dwóch projektów, które są już w Sejmie. Pierwszy projekt jest to obywatelski projekt dotyczący obniżenia wieku szkolnego, a właściwie likwidacji obniżenia wieku szkolnego, pozostawiający w szkole tylko i wyłącznie siedmiolatki. Projekt obywatelski został podpisany przed ponad 350 tys. rodziców. Drugi projekt to nasz projekt opozycyjny, który odsuwa obowiązek szkolny do roku 2020.

Na wczorajszym posiedzeniu prezydium – myślę, że będę mówił tutaj za wszystkich jego członków – powstał pewien problem czy wątpliwość natury proceduralnej, dzisiaj w pewnym stopniu rozwiana. Od Komisji zależy to, czy ostatecznie będziemy mogli wspólnie zająć się tymi sprawami, tymi ważnymi projektami, dbając o jakość prawa, dbając o to, abyśmy o pewnych rzeczach mówili jednotorowo, dbając o to, aby obie Komisje czy też Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży nie powodowała odium lekceważenia zwłaszcza projektu obywatelskiego. Do lekceważenia opozycji, niestety, jesteśmy przyzwyczajeni. Natomiast lekceważenie projektu obywatelskiego, pod którym podpisy złożyło 350 tys. osób, nie powinno mieć miejsca.

Dlatego postuluję i zgłaszam do pana przewodniczącego formalny wniosek o to, ażebyśmy przerwali dzisiejsze posiedzenie Komisji i żebyśmy zobowiązali przewodniczącego Komisji do tego, żeby zwrócił się do pani marszałek o przedłożenie pod wspólne obrady Komisji dwóch pozostałych projektów, to znaczy projektu obywatelskiego i projektu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Proszę pana przewodniczącego o przegłosowanie mojego wniosku formalnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Dziękuję pięknie. Chciałabym zgłosić wniosek przeciwny. Po pierwsze, chciałabym sprostować informację, że jest to stanowisko prezydium, ponieważ nie było ono jednoznaczne w swojej opinii. Podczas posiedzenia prezydium prezentowałam opinię dokładnie odwrotną. Powołuję się bowiem na fakt, iż projekt, który mamy procedować, jest projektem oznaczonym jako pilny. Jako projekt pilny pani marszałek skierowała go do prac w naszych Komisjach, wyznaczając konkretne terminy. W związku z tym projekt pilny mamy dzisiaj poddamy pod obrady i projekt ten chcemy procedować.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Ad vocem.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pani przewodnicząca Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Kłosowski absolutnie ma rację co do merytorycznej zgodności projektów i co do faktu, że byłoby dobrze dla owych projektów, aby mogły być rozpatrywane łącznie. Niestety, regulamin Sejmu nie pozwala na łączenie dwóch

trybów, normalnej pracy, procedowania nad normalnym projektem i pracy nad projektem pilnym. W związku z tym jedyne, panie przewodniczący, co moglibyśmy zrobić, to zwrócić się poprzez Marszałka Sejmu do rządu o zdjęcie trybu pilnego. Bez zdjęcia trybu pilnego formalnie nie możemy procedować projektów jednocześnie.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. *Ad vocem*, tak?

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Ad vocem do wypowiedzi pani przewodniczącej Augustyn. Nie ma żadnej wątpliwości, nie ma żadnego sporu, nie ma żadnej polemiki, że wszystkim nam zależy na tym, abyśmy procedowanie nad projektami rozpoczęli i zakończyli jak najszybciej. Dziwi fakt, że dopiero teraz pochylamy się nad projektem rządowym. Można było zrobić to zdecydowanie wcześniej, widać, że rząd nie miał czasu się tym zajmować.

Jeżeli chodzi o wątpliwości proceduralne dotyczące tzw. „r-ki”, czyli pilnego rządowego projektu, są tutaj dwa ewentualne toki postępowania, ewentualne interpretacje. Pierwszy to ten, o którym mówiła pani poseł Łybacka, czyli zwrócenie się do rządu, co moim zdaniem jest bardziej skomplikowane i dłuższe. Druga możliwość to ta proponowana przeze mnie. Krótko mówiąc, polega ona na tym, że od momentu złożenia projektów do łaski marszałkowskiej gospodarzem, właścicielem, decydującym w zakresie procedowania projektów jest pani marszałek, to ona, moim zdaniem, może doprowadzić do tego, abyśmy procedowali je wspólnie. Mało tego, jeżeli rzeczywiście opinia Biura Analiz Sejmowych w tym względzie jest tak jednoznaczna i tak niekorzystna dla wspólnego procedowania, to pani marszałek może doprowadzić do tego, żeby projekt rządowy procedować niejako równolegle, ale w jednym tempie z dwoma pozostałymi projektami, czyli projektem opozycji i projektem obywatelskim, ażebyśmy w pewnym momencie wypracowali równoległe wnioski i dzięki temu stanowili lepsze prawo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie pośle, proszę jeszcze raz sformułować wniosek. Pana wniosek brzmiał, aby przenieść obrady.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Wnoszę, abyśmy przerwali dzisiejsze posiedzenie, przegłosowali przerwanie dzisiejszego posiedzenia i zwrócenie się pana przewodniczącego do pani marszałek w sprawie możliwości wspólnej pracy albo równoległej pracy nad trzema projektami, a zwłaszcza projektem obywatelskim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przystępujemy zatem, szanowni państwo, do głosowania wniosku. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo przepraszam, ale wczoraj podczas posiedzenia Konwentu przez niemal godzinę dyskutowaliśmy właśnie o tym, czy można łączyć dwa tryby. Jak państwo pamiętacie, taka sama sytuacja dotyczy tzw. ustawy refundacyjnej. Dwa kluby, Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz Klub Solidarna Polska wniosły swoje projekty ustawy refundacyjnej. Jest też pilny projekt rządowy. Pomimo tego, że pani marszałek, posiłkując się opiniami ekspertów i swoimi urzędnikami, bardzo chciała to połączyć, nie znaleziono sposobu na łączenie tych dwóch trybów.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy na sali są obecni przedstawiciele Biura Legislacyjnego? Proszę o wypowiedź.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Wysoka Komisjo, Krzysztof Karkowski, Biuro Legislacyjne.

Chciałbym w pełni potwierdzić słowa pani przewodniczącej Łybackiej. Rzeczywiście z regulaminu Sejmu oraz z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego jednoznacznie wynika, że jeżeli nadany jest tryb, to formalnie nie można łączyć z innymi projektami, ponieważ od razu byłby zarzut naruszenia Konstytucji RP ze względu na naruszenie

trybu. Podzielamy w pełni stanowisko, które również bardzo jasno zostało wyrażone w opinii Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy zatem jest modyfikacja wniosku?

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Tak, jest modyfikacja wniosku. Modyfikacja polega na tym, aby przerwać posiedzenie i przegłosować zwrócenie się przez pana przewodniczącego do pani marszałek z wnioskiem, aby poddała procedowaniu dwa projekty, projekt obywatelski i projekt opozycyjny.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Naprawdę nie wiem, jak mamy tłumaczyć, że nie możemy zwracać się do pani marszałek, żeby sama łamała regulamin Sejmu. Sprawa jest bardzo prosta. Skoro mamy projekt pilny i taki został skierowany przez panią marszałek, to będziemy nad nim pracować. Jak następne projekty zostaną skierowane, też będziemy nad nimi pracować, ale w innym trybie, ponieważ tych się nie da połączyć.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli można. Komisja ma takie prawo i nie jest to żadne złamanie regulaminu Sejmu, jeżeli jako Komisja zwrócimy się do pani marszałek o to, aby pani marszałek łaskawie przyspieszyła procedowanie projektów obywatelskiego i opozycyjnego. W końcu po to jesteśmy posłami, jesteśmy powołanymi do tego, aby szybko stanowić prawo, nie tylko rządowe, ale również obywatelskie i opozycyjne.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan przewodniczący Włodkowski.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

Panowie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, drodzy państwo!

Pani marszałek ma określony cel, nadając projektowi tryb pilny. Jeżeli projektowi został nadany tryb... Tak, nadał rząd i pani marszałek zdecydowała, że w takim trybie będzie to procedowane. Chyba bezcelowe jest zwracanie się do pani marszałek, żeby cofnęła się ze swoją decyzją.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan przewodniczący Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie i panowie posłowie, chciałbym jeszcze dopytać Biuro Legislacyjne. Panie mecenasie, czy taki wiosek jest zasadny i w ogóle podlega jakiegokolwiek procedurze głosowania? Proszę o odpowiedź.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli spojrzymy na art. 151 regulaminu Sejmu, okaże się, że ma on charakter otwarty. Są tam wymienione różne rzeczy. Oczywiście Komisja może zrobić też inne rzeczy niewymienione w tym przepisie.

Jeżeli chodzi o skuteczność zgłoszonego wniosku, należy powiedzieć, że będzie on nieskuteczny, ponieważ Marszałek Sejmu nie może zrobić nic innego, jeżeli na podstawie art. 123 Konstytucji RP jest nadana klauzula przez Radę Ministrów. Wydaje się, że taki wniosek, jeżeli będzie sformułowany, absolutnie będzie nieskuteczny.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przystępujemy zatem, szanowni państwo, do głosowania wniosku, który zgłosił pan przewodniczący Kłosowski. Prosimy sekretarzy o pomoc w liczeniu.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła, proszę o podniesienie... Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Posel Sławomir Kłosowski (PiS):

Jest to wniosek w następującym brzmieniu, aby przewodniczący Komisji zwrócił się pilnie do Marszałka Sejmu o to, żeby Marszałek Sejmu jak najpilniej skierował pod wspólne obrady Komisji dwa pozostałe projekty, projekt obywatelski i projekt opozycyjny.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o podniesienie ręki. Policzone? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

13 głosów za, 27 przeciw, 4 głosy wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że wniosek pana posła został odrzucony.

Zatem przystępujemy do głosowania nad następującym porządkiem dziennym: pierwsze czytanie pilnego rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 102), w punkcie drugim podjęcie inicjatywy legislacyjnej w sprawie zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Kto jest za przyjęciem porządku, proszę o podniesienie ręki. (29). Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (9). Dziękuję. Kto się wstrzymał? (3).

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty w wersji przedstawionej przeze mnie przed chwilą.

Szanowni państwo, przypominam, że pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę zatem o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy przez panią minister Krystynę Szumilas.

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje!

Od września naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych rozpoczęło około 20% wszystkich dzieci sześciolatków. Mówię o wrześniu 2011 roku. W obecnym roku szkolnym sześciolatki uczęszczają do blisko 90% szkół podstawowych lub oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w szkołach. Niektóre szkoły potrzebują jednak więcej czasu na włączenie się w realizację tej części reformy.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców, potrzebie przygotowania wszystkich szkół do przyjęcia dzieci sześciolatków, jak też mając na uwadze jak najszerszy udział dzieci pięcioletnich w wychowaniu przedszkolnym, przedstawiony państwu posłom projekt zakłada przedłużenie o dwa lata okresu, w którym rodzice podejmują decyzję o rozpoczęciu przez dziecko sześciolatkę edukacji szkolnej. Oznacza to, że o rozpoczęciu nauki w szkole przez dzieci urodzone w latach 2006-2007 nadal będą decydować rodzice. Jest jednak pewna różnica pomiędzy obecnym stanem prawnym a tym stanem prawnym, który jest zaproponowany w przedstawionym państwu posłom projekcie ustawy. Otóż, dzisiaj wniosek rodziców może być negatywnie rozpatrzony przez dyrektora szkoły. Natomiast projekt ustawy, który państwu posłom przedstawiam, zakłada, że taki wniosek rodziców jest wiążący dla dyrektora.

Projekt zakłada objęcie obowiązkiem szkolnym wszystkich dzieci sześciolatków od dnia 1 września 2014 roku. Oznacza to, że dzieci urodzone w roku 2008 oraz w latach kolejnych będą rozpoczynały naukę w szkole w wieku sześciu lat.

Projekt zakłada również obowiązek uczestnictwa w wychowaniu przedszkolnym dla dzieci pięcioletnich. Dzieci urodzone w latach 2006 i 2007, które zgodnie z wolą rodziców nie rozpoczną nauki w szkole w wieku sześciu lat, będą zobowiązane nadal uczęszczać do przedszkoli lub oddziałów przedszkolnych w szkołach. Dla tych dzieci nauczyciele wymienionych placówek będą przygotowawali zajęcia, na których będą rozszerzać zdobytą wcześniej wiedzę i umiejętności, uwzględniając potrzeby rozwojowe dzieci. W podjęciu decyzji o zapisaniu sześciolatka do klasy pierwszej rodzicom pomoże informacja

o poziomie przygotowania dziecka do edukacji szkolnej przygotowana przez nauczyciela w przedszkolu.

Ustawa była poddana szerokim konsultacjom społecznym. Przesłaliśmy ustawę do 81 podmiotów, które mogły wypowiedzieć się na jej temat. Projekt ustawy został również zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej. Każdy kto chciał zabrać głos w tej sprawie, mógł przesłać do Ministerstwa Edukacji Narodowej swoje uwagi.

Przeprowadzone konsultacje społeczne pokazują, że większość podmiotów uczestniczących w konsultacjach zaakceptowała propozycję. Ponad 60 podmiotów nie przesłało swoich uwag do projektu, co oznacza, że projekt został przez nie zaakceptowany. Część podmiotów, które wypowiadały się w tej sprawie, opowiedziały się za pozostawieniem obecnej daty wprowadzenia obniżenia wieku szkolnego, czyli dnia 1 września 2012 roku. Przedstawiciele środowisk uczelni wyższych, takich jak: Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Polska Komisja Akredytacyjna, Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, Konferencja Rektorów Publicznych Szkół Zawodowych nie zgłosiły uwag do projektu, przysyłając informację, że tym samym akceptują projekt przesunięcia obowiązku szkolnego dla sześciolatków na wrzesień 2014 roku.

Z konsultacji społecznych wynika, że pięć podmiotów opowiedziało się za wprowadzeniem obowiązku szkolnego dla sześciolatków, ale w późniejszym terminie. Natomiast przeciwko obniżeniu wieku szkolnego były dwie organizacje. Tak, że z konsultacji społecznych wynika, że przesunięcie terminu na 2014 rok zostało zaakceptowane przez większość organizacji, do których wystąpiliśmy z prośbą o zaopiniowanie projektu.

Chciałabym też odpowiedzieć panu przewodniczącemu Kłosowskiemu, że prace nad projektem podjęliśmy w terminie, który był terminem najszybszym z możliwych. Otóż, w dniu 18 listopada zostało mi powierzone stanowisko Ministra Edukacji Narodowej. Natomiast projekt został przesłany do konsultacji w dniu 24 listopada, czyli w bardzo szybkim terminie. Szanując podmioty, szanując obowiązek konsultacji społecznych, musieliśmy dochować terminu, jaki np. związki zawodowe mają ustawowo określony na dokonanie konsultacji. To, że dzisiaj projekt jest debatowany na posiedzeniu Komisji jest efektem tego, że bardzo szybko przesłaliśmy go do konsultacji społecznych i poprosiliśmy związki zawodowe o skrócenie terminu konsultacji do 21 dni, na co związki zawodowe zgodziły się i za co teraz im dziękuję. Także procedura, która powoduje konieczność przyjęcia projektu przez Radę Ministrów, została przeprowadzona bardzo szybko.

Data 1 września 2014 roku jest terminem optymalnym z punktu widzenia demografii. Liczba uczniów w szkołach podstawowych, przy założeniu, że wszystkie sześciolatki rozpoczną edukację w dniu 1 września 2014 roku w szkołach podstawowych, będzie wynosiła 2588 tys. W dalszym ciągu jest ona mniejsza od liczby uczniów, która była w szkołach podstawowych w 2005 r. Wtedy w szkołach podstawowych było 2655 tys. uczniów, czyli o około 60 tys. więcej. Jest to skutek tego, że w ciągu ostatnich lat niż demograficzny powoduje znaczny ubytek liczby uczniów, szczególnie liczby uczniów w szkołach podstawowych. Dodatkowi uczniowie, którzy rozpoczynają edukację w wieku sześciu lat, nie powodują wzrostu liczby uczniów, a jedynie w jakiś sposób uzupełniają tę liczbę i powodują, że możliwe jest utrzymanie małych szkół, które z powodu demografii mogłyby zniknąć, mają trudności z utrzymaniem liczby uczniów, aby funkcjonować w spokojny sposób.

Mając na uwadze fakt, iż rodzice chcieliby wiedzieć, jaka będzie decyzja parlamentu w sprawie przesunięcia terminu obniżenia wieku szkolnego, bardzo proszę Wysokie Komisje o pilne rozpatrzenie projektu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Do dyskusji zgłosili się już pan poseł Lech Sprawka oraz pani poseł Krystyna Łybacka. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia. Proszę bardzo. Może panowie posłowie będą się przedstawiali, wtedy będzie łatwiej.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Marzena Wróbel.

Posel Zbigniew Dolata (PiS):

Zbigniew Dolata.

Posel Dariusz Piontkowski (PiS):

Dariusz Piontkowski.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Dariusz Piontkowski. Nie widzę więcej zgłoszeń. Zatem zamykam listę osób zgłoszonych do dyskusji. Prosimy o zabranie głosu pana posła Lecha Sprawkę.

Posel Lech Sprawka (PiS):

Panowie przewodniczący, pani minister, Wysokie Komisje!

To, że należy przedłużyć termin nieobowiązywania obowiązku szkolnego dla sześciolatków jest sprawą oczywistą. Z dyskusji pewnie wyniknie, czy będzie to rok 2014 czy późniejszy. A może w ogóle, jak jest w zapowiadanej zresztą projekcie Polskiego Stronictwa Ludowego, gdzie miało to być oddane do decyzji rodziców.

Dosyć ważną rzeczą jest kwestia, że projekt ten realizujemy tak późno. Pragnę zwrócić uwagę, że większość jednostek samorządu terytorialnego jest już po uchwaleniu budżetów, że zbliża się już czas przygotowywania arkuszy organizacyjnych. Natomiast ustawa ta wbrew pozorom nie jest taka łatwa w realizacji. Z tym związane jest moje pytanie, ponieważ aktualny stan prawny jest następujący. Kwoty wstępne części oświatowej subwencji ogólnej zostały przekazane jednostkom samorządu terytorialnego na podstawie projektu rozporządzenia w sprawie podziału części oświatowej subwencji. Rozporządzenie zostało podpisane w dniu 20 grudnia i weszło w życie. Pragnę zwrócić uwagę, że w pkt 8 rozporządzenia jest następujący przepis, że przy obliczaniu określonych liczebności $S_{a,i}$, a więc kwoty części podstawowej subwencji i poszczególnych dalszych wskaźników bierze się pod uwagę liczbę uczniów szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży oraz liczbę uczniów ogólnokształcących szkół muzycznych pierwszego stopnia, ustaloną na podstawie danych systemu informacji oświatowej dla bazowego roku szkolnego na dzień 30 września 2011 roku i zwiększa się o 4,7%, ponieważ kiedy było podpisywane rozporządzenie, stan prawny był taki, że obowiązek miał obejmować sześciolatków.

Jeżeli uchwalimy nowelizację, mam pytanie do pani minister. Czy rozporządzenie w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej pozostanie w pkt 8 bez zmian? Jeżeli nie zostanie zmienione, występuje zagrożenie wręcz niezgodności z Konstytucją RP. Pragnę zwrócić uwagę, że w art. 28 ust. 6 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego mamy przepis, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw finansów oraz reprezentacji jednostek samorządu terytorialnego, określa, w drodze rozporządzenia, sposób podziału części oświatowej subwencji pomiędzy poszczególne jednostki samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem w szczególności typów i rodzajów szkół, stopni awansu zawodowego nauczycieli oraz liczby uczniów w tych szkołach. A w rozporządzeniu mamy liczbę tę zwiększoną wskaźnikiem 4,7%. Wielkość 4,7% nie będzie zasadna w sytuacji, kiedy przyjmujemy ustawę. W związku z tym będzie to jakaś wirtualna liczba. Narażamy się na niebezpieczeństwo, że powiaty, które na tym tracą, zaskarżą to do Trybunału Konstytucyjnego.

Jeżeli natomiast rozporządzenie zostanie zmienione i wskaźnik 4,7% zostanie usunięty, to zrobi to rewolucję w ustaleniu ostatecznych kwot subwencji ogólnej. Zwiększy się wtedy standard A, ponieważ tę samą kwotę części oświatowej subwencji ogólnej będziemy dzielili przez mniejszą liczbę uczniów. Wzrośnie standard A. Spowoduje to całkowity... W związku z tym nastąpi zmiana liczby uczniów, szczególnie w gminach, ponieważ prowadzenie szkół podstawowych jest zadaniem gminnym, przesunięcie środków z gmin do powiatów w wyniku wzrostu standardu A. Równocześnie w gminach nastąpi spiętrzenie problemu, dlatego że wzrostowi standardu A towarzyszy automatyczny wzrost dotacji do szkół niepublicznych. Będziemy mieli całkowite rozchwianie budżetów w gminach, i to zarówno w gminach wiejskich, ale także będzie to spory problem dla dużych miast.

Co prawda jest wyjście, ale nie chcę w tej chwili o nim mówić, aby nie przedłużać swojego wystąpienia, ponieważ chciałbym poznać opinię pani minister, czy będzie zmieniane rozporządzenie dotyczące zasad podziału części oświatowej subwencji ogólnej w pkt 8. Mówię o załączniku. Jeszcze raz podkreślam, że jeżeli zmiany tej nie będzie, istnieje niebezpieczeństwo niekonstytucyjności ustawy, ponieważ będzie to sprzeczne z art. 28 ust. 6 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Prosimy panią poseł Krystynę Łybacką.

Posel Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, w pełni zgadzam się z niepokojem wyrażonym przez pana posła Sprawkę. Rzeczywiście rzecz tę trzeba wyjaśnić, ponieważ może to spowodować spore perturbacje finansowe.

Druga sprawa, pani minister. Wczoraj bardzo pięknie mówiła pani o konieczności wczesnej edukacji. Jak sądzę, na tej sali nie ma nikogo, kto kwestionowałby zasadność edukowania dzieci sześciolatków, czy nawet objęcia programem edukacji przedszkolnej dzieci pięcioletnich. Przypuszczam, że także dziewięćdziesiąt kilka procent rodziców nie ma nic przeciwko edukacji dzieci sześciolatków. To, co niepokoi rodziców i co spowodowało, że dobry projekt nie został wdrożony zgodnie z harmonogramem, to warunki, w jakich edukacja się odbywa.

Stąd moje pytanie i prośba o zwrócenie uwagi na ten właśnie problem. Czy macie państwo rozeznanie, w jakim procencie gmin są wymagane nakłady, które sprawią, że infrastruktura szkolna zostanie przystosowana dla potrzeb sześciolatków? Jakie kwoty są potrzebne, aby tak się stało? W jakim stopniu budżet państwa może wesprzeć takie gminy? Przypominam państwu, że w momencie, kiedy projekt miał być realizowany, była utworzona ponad trzystumilionowa rezerwa na wsparcie infrastruktury, na przygotowanie sześciolatków. Z uwagi na sytuację budżetu rezerwę tę zdjęto, to znaczy kwotę 300.000 tys. zł z rezerwy przekazano do ogólnej dyspozycji Ministra Finansów. Jest pytanie, jakie kwoty są potrzebne i na ile budżet może wesprzeć. Czy dwa lata w tym aspekcie wystarczą? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zadania pytania panią poseł Marzenę Wróbel.

Posel Marzena Wróbel (SP):

Jest to już kolejne podejście ministerstwa do tejże ustawy. Platforma Obywatelska i rząd skompromitowały się wcześniejszymi nieprzygotowanymi projektami w tej sprawie.

Mam do pani minister pytanie. Jaka jest gwarancja, że we wrześniu 2014 roku szkoły zostaną przygotowane w 100% na przyjęcie sześciolatków? Czy znowu nie będziemy musieli nowelizować tej propozycji, którą państwo w tej chwili przedstawia i przesuwają obowiązkowo? Proszę o dokładne wyliczenie demograficzne dotyczące szkół podstawowych we wrześniu 2014 roku. Czy prawdą jest, że w 2014 roku w szkołach podstawowych będziemy mieli do czynienia z wyżym demograficznym, który dodatkowo zostanie pogłębiony przez te dzieci, które wcześniej pójdą do szkoły? Pani minister we wstępie stwierdziła, że mniej więcej ta sama liczba uczniów opuści szkoły, mniej więcej ta sama liczba uczniów przyjdzie do szkół, natomiast nie doprecyzowała pani, o jaki typ szkoły chodzi. Jeżeli uczniowie będą ubywali w szkołach gimnazjalnych czy ponadgimnazjalnych, to ma się to nijak do szkół podstawowych. Proszę więc pokazać nam wyliczenia demograficzne, ale tylko i wyłącznie w odniesieniu do podstawówek. Ile dzieci w roku 2014 opuści szkoły podstawowe, a ile dzieci do szkół podstawowych przyjdzie? Jaka będzie skala zmianowości w tych placówkach?

Chciałabym tutaj dołączyć do pytania moich przedmówców, pytania o finanse. Na marginesie chciałabym się dowiedzieć, co pani minister sądzi o pomysłach niektórych samorządów, aby za zajęcia, które się odbywają w szkołach ponad podstawy programowe, samorządy otrzymywały od rodziców dodatkowe pieniądze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zadanie pytania pana posła Zbigniewa Dolatę.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister!

Zajmujemy się tą ustawą już bardzo długo. Za każdym razem kierownictwo ministerstwa zapewnia nas, że wszystko jest doskonale przygotowane, że wszystkie kwestie, które podnoszą czy to posłowie opozycji, czy to rodzice, przynajmniej część świata nauki, są to jakieś wymyślone, nieprawdziwe, przesadzone obawy. Wręcz pojawiły się takie zarzuty, że panikujemy, szerczymy jakąś panikę, a my przecież w poprzedniej kadencji wskazywaliśmy na to, że ustawa jest zupełnie nieprzygotowana, że nieprzygotowane są szkoły. Sam opowiadałem o sytuacji wielu gmin wiejskich i miejskich w Wielkopolsce. Pamiętam, że wtedy pani minister Hall powiedziała, że są to jakieś jednostkowe przypadki, natomiast zasadniczo wszystko jest idealnie. Co się teraz okazuje? Ministerstwo dzisiaj przyznało, że wszystkie obawy, które artykułowaliśmy, które artykułowali rodzice, potwierdziły się. Sami uznaliście, że ustawy po prostu nie da się wprowadzić w tym terminie.

Teraz pani minister znów nam przedstawia skrajnie optymistyczny wariant i znów powołuje się – co warto podkreślić – na względy demograficzne. Myślę, że ci wszyscy posłowie, którzy byli w poprzedniej kadencji, pamiętają, jak pani minister Hall wyliczyła, że nie ma lepszej daty na wprowadzenie ustawy ze względów demograficznych niż rok 2012. Teraz pani minister Szumilas mówi, że nie ma lepszej daty niż rok 2014. Za kolejne dwa lata będzie mowa o tym, że nie ma lepszej daty niż rok 2016, 2020. Pani minister, jak to jest? Jak argumenty te wyglądają w świetle poprzednio artykułowanych przez kierownictwo Ministerstwa?

Chyba najlepiej cel wprowadzenia ustawy przedstawił pan minister Boni, który powiedział – pamiętacie państwo – że tak naprawdę obniżenie wieku szkolnego służy wydłużeniu okresu aktywności zawodowej, a to po to, aby ratować system emerytalny. Jest tylko zasadnicze pytanie, czy godzi się ratować system emerytalny kosztem dzieci. Wbrew temu, o czym mówiła pani przewodnicząca Łybacka, na tej sali są, i to całkiem liczni, przeciwnicy obniżenia wieku szkolnego. Osobiście należę do przeciwników obniżenia wieku szkolnego.

Pragnę zwrócić uwagę na to, że najlepszy system oświatowy, edukacyjny ma Finlandia, gdzie obowiązek szkolny dotyczy dzieci siedmioletnich. Jeżeli mówimy o wyrównywaniu szans edukacyjnych właśnie poprzez obniżenie wieku szkolnego, to zastanówmy się, jak na nierówności wpływa niedofinansowanie polskiej oświaty. O tym pani minister powinna mówić, o zwiększeniu środków na edukację. Jeżeli samorządy stawiamy w takiej sytuacji, że muszą zamykać szkoły, to powoduje to, że zmniejszamy szanse edukacyjne w tych ośrodkach, które są mniej zamożne, gdzie gminy nie są w stanie zwiększyć środków ponad subwencję i muszą na wszystkim oszczędzać.

Opowiadam się zdecydowanie przeciwko obniżeniu wieku szkolnego. Będziemy zgłaszali stosowe poprawki w trakcie dalszych prac nad projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Piontkowskiego.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Szanowni państwo, w zasadzie dzisiaj rozmawiamy tylko i wyłącznie o przedłużeniu okresu, w którym rodzice mogą decydować, czy dziecko sześciolatnie pójdzie do szkoły czy nie, ze względów finansowych. Nie ma żadnego innego powodu. Wielu ludzi związanych z pedagogiką wskazuje, że mimo wszystko duża część dzieci nie jest emocjonalnie przygotowana do tego, aby edukację szkolną rozpocząć wcześniej niż obecnie. Państwo jakby tego nie zauważają. Stąd mam dwa pytania.

Po pierwsze, wydaje się, że w tym roku szkolnym część rodziców, obawiając się natłoku dzieci w przyszłym roku, mimo wszystko, mimo wątpliwości zdecydowała się posłać dzieci do pierwszej klasy. Zapewne w wielu wypadkach okazało się, że dzieci te nie radzą sobie w szkole. W związku z tym, jak dzisiaj wygląda możliwość zmiany decyzji rodzica? Gdy okaże się, że ze względów emocjonalnych dziecko nie najlepiej czuje się w szkole i rodzic chciałby z powrotem posłać dziecko do przedszkola, jaką drogę musi pokonać? Czy jest to dosyć łatwe do zrobienia?

Sprawa druga jest bardziej długofalowa. Jak rozumiem, ministerstwo dąży do tego, aby obowiązkiem objąć 100% dzieci sześciolatków, które w pewnym momencie muszą trafić do szkoły. A co, jeśli się okaże, że np. 5, 10, 15, 30% dzieci – nie wiemy tego – będzie miało kłopoty emocjonalne, edukacyjne, nie będzie tak naprawdę nadawało się do edukacji szkolnej? Czy wówczas państwo przewidują możliwość, w wyniku interwencji rodziców, odłożenia obowiązku szkolnego tak, aby rodzic mógł po dwóch, trzech miesiącach, kiedy będzie widział, jak dziecko w szkole się zachowuje, jak reaguje, postanowić, że mimo wszystko dziecko wraca do przedszkola i swoją edukację zaczynać od siódmego roku życia? Jeżeli państwo nie zostawia rodzicom takiej furtki, wówczas może to grozić tym, że dzieci, które będą w szkole źle się czuły, będą się gorzej uczyły, nie nadrobią już luki edukacyjnej w porównaniu do średniego poziomu rówieśników. W kolejnych latach luka ta będzie się tylko pogłębiała. Czy w związku z tym, mimo zachwytu wcześniejszą edukacją dzieci sześciolatków, widzą państwo jakąś furtkę pozostawioną rodzicom, aby reagować w nadzwyczajnych sytuacjach?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zadanie pytania pana posła Jerzego Żyżyńskiego.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym powiedzieć, że sam jestem kimś, kto jako sześciolatek był posłany do szkoły podstawowej. Mogę powiedzieć z własnego doświadczenia, że źle znosiłem reżim szkolny i siedzenie w ławce szkolnej. Źle to znosiłem, a później przez jakiś czas musiałem nadrabiać negatywne psychologiczne, że tak powiem, efekty wcześniejszego posłania mnie do szkoły. Chociaż później miało to oczywiście pozytywne znaczenie w tym sensie, pani poseł, że kiedy nie dostałem się na studia, nie zostałem od razu zabrany do wojska po maturze. Tak się złożyło, że bezpośrednio po maturze nie dostałem się na studia.

Otóż, proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę państwa z ministerstwa i innych państwa, którzy starają się przeforsować projekt wcześniejszego wysłania dzieci do szkoły, że najlepsi fachowcy od dzieci w tym wieku są w przedszkolach. W związku z tym propozycja pana Boniego... Znam pana Boniego. Jest on polonistą z zawodu. Sprawami, którymi się zajmuje, zajmuje się całkowicie amatorsko. Jego amatorszczyzna, która skłoniła go do tego, żeby naciskać na przesunięcie wieku szkolnego i na inne sprawy, nie będzie dobrem dla naszej młodzieży. Proszę państwa, najważniejsza jest młodzież. W tym wieku, wieku czterech, pięciu, sześciu lat tak naprawdę kształtuje się charakter młodego człowieka, jego otwartość, chęć do nauki itd.

Chciałbym zapytać, czy jednak nie lepiej byłoby więcej pieniędzy przeznaczyć na oświatę i zwiększyć sieć przedszkoli, w których można by było we właściwy sposób ustawić małe dzieci, ich stosunek do świata, ich umiejętność działania w grupie, ich otwartość na wiedzę itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana przewodniczącego Baszczyńskiego.

Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, pani minister!

Związek Nauczycielstwa Polskiego uważa, że projekt ten jest projektem wbrew dzieciom, a także wbrew wcześniejszym deklaracjom i zapewnieniom rządu. Pani minister przedstawiła argumenty, że kilka reprezentacji nie przedstawiło żadnych uwag – w tym Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów czy między innymi Krajowa Izba Gospodarcza – i to znaczy, że projekt ten jest popierany przez owe podmioty.

Chciałbym przypomnieć paniom i panom posłom, że w dniu 16 września 2008 roku premier Tusk przesłał do parlamentu informację rządu na temat aktualnej sytuacji i działań podejmowanych w polskiej oświacie. To właśnie w dniu 16 września 2008 roku było między innymi napisane w dokumencie, że zmiany związane z sześciolatkami, z wcześniejszą inicjacją szkolną, są poprzedzone badaniami i wieloma debatami. Ponadto w roku 2008 – wynika z dokumentu – szkoły podstawowe zapewnią odpowiednią bazę lokalową. Tak pisał premier rządu do parlamentu.

Przypomnę także paniom i panom posłom, że dyskusja toczyła się przez kilka miesięcy w roku 2008 i roku 2009. Przecież pierwotny projekt był taki, że wcześniejszy obowiązek szkolny ma obowiązywać od roku 2009. Po wielu dyskusjach, po wielu wzajemnych przekonywaniach się udało się ustawodawcy przekonać kreatorów polityki edukacyjnej, żeby rokiem wprowadzenia obowiązku szkolnego był rok 2012. Jednocześnie Sejm zobowiązał w art. 15 ustawy... Panie posle, może posłuchałby pan argumentów, pan jest przeciwko, może dobrze jest posłuchać czynnika społecznego. To bardzo dobrze. Właśnie w 2009 roku, kiedy przyjmowano ustawę, w art. 15 ustawy o systemie oświaty przyjęto, że co roku rząd będzie monitorował i będzie przedkładał Sejmowi informację o stanie przygotowań do spełnienia obowiązku szkolnego. Taka informacja rządu ukazała się po raz ostatni w rok 2010, przy czym informacja ta dotyczy stanu przygotowań za rok 2009. To oznacza, że rząd nie wywiązał się z ustawowego obowiązku monitorowania tej sprawy, jeżeli chodzi o rok 2010.

Teraz pozwolę sobie przedstawić kilka argumentów, o których może warto wiedzieć. Oczywiście, jest prawdą, że część podmiotów w ogóle nie wypowiedziało się w sprawie nowelizacji, ale prawdą jest również, że ci, którzy są organizatorem edukacji, to znaczy samorzady, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Powiatowych i Gminnych Samorządowych Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli, podmioty te wyraziły negatywną opinię w sprawie projektu ustawy.

Zrobiliśmy to na podstawie analizy liczby dzieci, które w roku 2012 realizowałyby obowiązek. Co się stanie, jeżeli obowiązek ten zostanie przesunięty na rok 2014? Oczywiście prawdą jest, że demografia jest tutaj nieubłagana, ale prawdą jest również, że w roku 2012 liczba dzieci, które rozpoczęłyby wcześniejszy obowiązek szkolny, wynosiłaby, po korekcie, że 20% dzieci wcześniej przystąpiło, 682.561, natomiast przesunięcie obowiązku o dwa lata spowoduje, że liczba dzieci wzrośnie o prawie 70 tys. Oczywiście mówię o dzieciach w pierwszej klasie. Jeżeli podzielę to przez liczbę dzieci w klasie, oznacza to, że samorzady będą musiały zwiększyć liczbę oddziałów o przeszło 2700. Można mówić, że przecież jest niż demograficzny i nie ma problemu, z tym że – przypomnę – jeżeli trzeba będzie dodatkowo urządzić 2700 nowych gabinetów, to są to inne gabinety, inne pracownie niż dla dzieci klas drugich, trzecich, piątych czy szóstych, gdyż trzeba je przystosować do możliwości dziecka, które przyjdzie do szkoły.

Jeszcze jedna rzecz, o której być może warto wiedzieć. Zapewne państwo posłowie o tym wiedzą. Kto zapłaci za ten bałagan, który został zafundowany dzieciom? Przypomnę, że obowiązuje nowa podstawa programowa, która uwzględnia obowiązek przedszkolny pięcioletników oraz uwzględnia fakt, że dzieci sześciolatnie pójdą do szkoły od roku 2012. Znaczy to, i chcę to państwu powiedzieć, że dzisiaj pięcioletki i sześciolatki w przedszkolu przerabiają to samo. Czyli dziecko, mając sześć lat, jeżeli pozostanie w przedszkolu, będzie robiło to samo, co robiło jako pięcioletek. Natomiast przedłużenie wprowadzenia ustawy oznacza, że bałagan dotyczący przebywania dzieci siedmioletnich i sześcioletnich w szkole zostaje przedłużony o kolejne lata do roku 2014. Myślę, że dorośli – wszyscy jesteśmy dorośli – fundujemy dzieciom, mówiąc delikatnie, niezły bałagan.

Apelujemy do państwa posłów. Jeżeli w roku 2009 zapadła pewna decyzja, wzajemnie się przekonywaliśmy... Co prawda były takie podmioty, które widziały w tym wiele niebezpieczeństw, groźnych niebezpieczeństw, ale coś zostało zrobione. Oczywiście uważamy, że – niestety – decyzja ta podyktowana jest... Rząd po prostu uległ fundacji i akcji Ratuj Maluchy, natomiast nie wziął pod uwagę dobra dziecka. Tak uważamy, że to, co się dzieje, jest wbrew dobru dziecka.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Tym samym lista mówców została wyczerpana. Prosimy o udzielenie odpowiedzi panią minister.

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas:

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje!

Jak powiedziałam, w konsultacjach społecznych...

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Pani minister, bardzo przepraszam, ale myślę, że pani minister jest po prostu przepracowana mówiąc: „Panowie przewodniczący”.

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas:

Miałam na myśli przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Państwo przewodniczący jako prezydium Komisji.

Szanowne Komisje, szanowni państwo przewodniczący, prezydium Komisji!

Tak jak powiedziałam, w konsultacjach społecznych brały udział różne podmioty. Z jednej strony mieliśmy takie opinie, jakie przed chwilą wygłosił pan prezes Baszczyński w imieniu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Były opinie za pozostawieniem 2012 roku jako terminu wprowadzenia obniżenia wieku szkolnego. Były opinie zgadzające się z projektem Ministra Edukacji Narodowej, i tych było najwięcej. Były też takie, które postulowały przesunięcie wieku, w którym dzieci rozpoczynająby edukację szkolną, na dalszy termin. Dwie opinie były takie, abyśmy w ogóle wycofali się z obniżenia wielu szkolnego.

Nie będę przedstawiała argumentów za tym, aby dzieci sześciolatnie rozpoczynały edukację szkolną, ponieważ argumenty te przedstawiłam już wczoraj. Na pewno pan poseł, który ma wątpliwości co do tego, czy jest to korzystne czy nie, może wrócić do owych argumentów. Z punktu widzenia dziecka obniżenie wieku szkolnego jest korzystne. Dziecko wcześniej wchodząc w system regularnej edukacji ma większe szanse na osiągnięcie sukcesu edukacyjnego.

Wielu z państwa posłów pytało o subwencję oświatową na rok 2012. Otóż, zaplanowaliśmy, zgodnie z obowiązującym prawem, zwiększenie subwencji oświatowej z tego tytułu, że od dnia 1 września w edukacji szkolnej miały się znaleźć wszystkie dzieci sześciolatnie. Stąd zwiększenie wskaźnika liczby dzieci o 4,7%. Jest to zgodne z Konstytucją RP. Oczywiście rozporządzenie dotyczące podziału części oświatowej subwencji ogólnej nie będzie zmienione.

Do wstępnych kwot subwencji bierze się pod uwagę dzieci, które rozpoczęły edukację w roku... stan z września 2010 roku. W tej chwili jest to weryfikowane w oparciu o faktyczną liczbę uczniów uczęszczających do szkół w roku szkolnym 2011/2012. Co to oznacza? Oznacza to, że do samorządów zostanie przekazana zwiększona subwencja oświatowa, biorąca pod uwagę większą liczbę uczniów, czyli biorąca pod uwagę to, że wszystkie sześciolatki mogą od dnia 1 września 2012 roku rozpocząć edukację w pierwszej klasie szkoły podstawowej.

Wiąże się to również z pytaniem pani przewodniczącej Łybackiej o środki na przygotowanie szkół. Otóż, od początku wprowadzenia ustawy do samorządów terytorialnych z tytułu obniżenia wieku szkolnego z budżetu państwa została przekazana kwota 855.000 tys. zł, prawie 856.000 tys. zł. Są to środki z programu „Radosna Szkoła” w wysokości 155.500 tys. zł. Są to również środki, które poszły do samorządów z tego tytułu, że sześciolatki są w szkołach. Jest to kwota 433.000 tys. zł. Z rezerw celowych dla samorządów prowadzących szkoły podstawowe, z rezerw celowych w poszczególnych latach, przede wszystkim na remonty, do samorządów trafiła kwota 267.000 tys. zł. Pani dyrektor podpowiada mi, że razem jest to wyposażenie sal lekcyjnych i remonty. Nie mówię o roku 2011 i programie „Radosna Szkoła”, ponieważ dopiero jesteśmy w trakcie jego weryfikacji, ale też jest to kwota około 123.000 tys. zł. Czyli trafi kwota ponad 1.000.000 tys. zł.

Przyjmując taką filozofię podziału subwencji oświatowej, zakładamy i liczymy subwencję tak jakby wszystkie sześciolatki od dnia 1 września były w szkołach podstawowych, to w tym roku do samorządów trafi dodatkowa kwota 600.000 tys. zł plus 400.000 tys. zł na te sześciolatki, które już są w systemie szkolnym. Jak popatrzymy na środki finansowe, które są przekazywane do samorządów, widać, że przekraczają one kilkakrotnie tę kwotę, która była pokazana w pierwotnym projekcie. Oczywiście jest pytanie, ile jeszcze środków zostanie przekazanych samorządom terytorialnym.

Termin roku 2014 został wybrany jeszcze z tego powodu, że do 2014 roku trwa program „Radosna Szkoła”. 20% samorządów jeszcze nie skorzystało z najprostszej formy dotacji, niewymagającej wkładu własnego, na doposażenia sali. Jest czas na to, aby z tego skorzystały. Są jeszcze place zabaw. W tym roku na program „Radosna Szkoła” w budżecie państwa mamy kwotę 200.000 tys. zł.

Oczywiście są to wszystkie środki, które są kierowane do jednostek samorządu terytorialnego, nie mówiąc przy tym o programie, który jest realizowany ze środków współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Jest to program „Indywidualizacja procesu nauczania i wychowania uczniów w klasach I-III”, gdzie z jednej strony są środki na dodatkowe zajęcia, ale z drugiej strony są również środki na zakup pomocy naukowych. W 2009 r. ze środków przeznaczonych na projekty systemowe realizowane przez Ministra Edukacji Narodowej przekazaliśmy do regionów – zależy to od kursu euro – kwotę około 600.000 tys. zł. Środki te są dostępne dla każdej szkoły podstawowej. Rozdysponowano już kwotę 364.000 tys. zł, co oznacza, że będzie jeszcze kwota prawie 250.000 tys. zł.

Informacja rządu na temat przygotowania szkół w 2011 roku dotarła do Sejmu. Jest to druk nr 4287 z dnia 27 maja 2011 r. Było to przed zakończeniem kadencji i być może z tego powodu nie była ona jeszcze przedmiotem obrad Komisji. Ponieważ wczoraj padło takie pytanie, a dzisiaj padł zarzut, że rząd nie wywiązał się z tego obowiązku, to informuję o tym Szanowną Komisję.

Stwierdzenie, że pięciolatek i sześciolatek w przedszkolu robią to samo, jest stwierdzeniem nieuprawnionym. Proszę państwa, do przedszkola dzieci przychodzą w różnym wieku. Są takie dzieci, które rozpoczynają edukację w wieku trzech lat, są takie dzieci, które rozpoczynają edukację przedszkolną w wieku czterech lat, są takie dzieci, które rozpoczynają edukację w wieku pięciu lat. Od roku wszystkie dzieci pięcioletnie mają obowiązek edukacji przedszkolnej. Do grupy przedszkolnej nauczyciela opiekującego się dziećmi z jednego rocznika od zawsze trafiały dzieci, które albo były w przedszkolu dwa, trzy lata, albo które dopiero rozpoczynały edukację przedszkolną. Dlatego program wychowania przedszkolnego jest programem nastawionym na rozwijanie umiejętności dziecka, a nie na systematyczną wiedzę. Nauczyciel musi rozpoznawać, na jakim poziomie umiejętności jest dziecko w przedszkolu i tak organizować edukację, żeby chociażby te dzieci, które jeszcze nie umieją wycinać po linii albo rysować szlaczków, nauczyły się tego, wyćwiczyły tę umiejętność. W tej samej grupie są dzieci, które robią to doskonale. Edukacja, wychowanie przedszkolne od zawsze polega na tym, że rozwija się umiejętności ucznia.

Szkoła rozpoczyna już systematyczną edukację umiejętności, przekazuje taką wiedzę, która wymaga systematycznej nauki. Jeżeli zaczynamy dziecko uczyć liczyć, to najpierw dodaje, potem odejmuje, potem mnoży, potem dzieli. Nie potrafi przejść do mnożenia, jeżeli nie nauczy się dodawania. Program nauczania w szkole polega właśnie na tym, że nadbudowujemy na wiedzy, rozszerzamy wiedzę w oparciu o umiejętności. Stwierdzenie, iż robi to samo, nie jest w tym przypadku uprawnione. Każdy pedagog, każdy nauczyciel przygotowany do edukacji przedszkolnej doskonale o tym wie.

Jeszcze jedno odniesienie do demografii. Pan prezes Baszczyński zwracał uwagę na taki fakt, że w 2014 roku będzie więcej dzieci w szkołach podstawowych. Mówiła też o tym pani poseł Wróbel. We wstępie powiedziałam, skupiłam się na szkołach podstawowych. W szkołach podstawowych od kilku lat, właściwie od kilkadziesiąt lat co roku jest mniej dzieci. Niż demograficzny powoduje, że liczba uczniów szkół podstawowych maleje. Jeżeli zostałby utrzymany termin 1 września 2012 roku, oznaczałoby to, że w roku 2014 liczba dzieci w szkołach podstawowych wynosiłaby 2588 tys. Jeżeli wszystkie sześciolatki pójdą do szkoły w dniu 1 września 2014 roku, będzie to oznaczało, że w roku szkolnym 2014/2015 będzie 2588 tys. uczniów. Nie ma skoku, mało tego, oznacza to, że w roku 2014 będzie tyle samo uczniów i w jednym, i w drugim wariantcie, i uczniów tych będzie mniej niż było w roku szkolnym 2005/2006. To jest demografia. Jest to odpowiedź na pytanie o to, co się dzieje w szkołach podstawowych. Czyli tak naprawdę z punktu widzenia liczby dzieci nie ma takiego niebezpieczeństwa, że dzieci będzie więcej. Przyjęcie dzieci sześciolatków do szkół powoduje to, że liczba uczniów

w szkołach podstawowych wróci do poziomu z 2005 roku i pewnie pozwoli na uratowanie wielu szkół podstawowych, w których liczba uczniów, niestety, maleje.

To chyba wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas:

Było jeszcze jedno ważne pytanie. Sześciolatek w szkole a powrót do przedszkola. Samorząd ma obowiązek zorganizowania edukacji przedszkolnej dla każdego sześciolatka. To rodzice decydują o tym, czy dziecko uczęszcza do szkoły, czy uczęszcza do przedszkola. Zależy to od decyzji rodziców. Jeżeli z trakcie roku szkolnego rodzice zmienią decyzję, jest możliwość powrotu dziecka do przedszkola, a gmina ma obowiązek zapewnienia miejsca w przedszkolu.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo, pani minister. Zamykam pierwsze czytanie. Informuję, że nie został złożony pisemny wniosek o podjęcie uchwały w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego.

Przechodzimy zatem do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę, nie słyszę.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu ustawy? Nie ma. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Czy są uwagi do art. 1, zmiany nr 1?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 1 w art. 1? Nie widzę. Stwierdzam zatem przyjęcie zmiany nr 1 w art. 1.

Czy są uwagi do art. 1, zmiany nr 2?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 2 w art. 1? Nie ma. Stwierdzam zatem przyjęcie zmiany nr 2 w art. 1.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia całego art. 1? Nie ma. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Czy są uwagi do art. 2?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Nie ma. Stwierdzam zatem jego przyjęcie.

Przystępujemy, szanowni państwo, do przegłosowania całości projektu. Proszę.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mam pytanie do pani minister przed głosowaniem nad całością. Zgadzam się z pani prognozami dotyczącymi demografii globalnie, liczby uczniów w wieku edukacji podstawowej, na poziomie szkoły podstawowej. Będzie jednak problem innego rodzaju. Gdyby spiętrzyła się liczba sześciolatków, które pójdą za dwa lata, to potrzebna będzie zwiększona liczba nauczycieli nauczania wczesnoszkolnego, tym bardziej że jest to dodatkowe wyzwanie, albowiem klasa z sześć- i siedmiolatkami to nieco inne wyzwanie niż klasa tylko z siedmiolatkami. Czy jest monitorowana liczba nauczycieli i czy państwo prognozujecie kursy dla nauczycieli innych przedmiotów tak, aby osoby te mogły uczestniczyć także w procesie edukacji sześciolatków?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Prosimy o krótką odpowiedź pani minister.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Mam jeszcze jedno pytanie. Zgłaszam się.

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas:

Po pierwsze, w 64% szkół podstawowych są oddziały zerowe z dziećmi sześciolatkami. A więc jest tak, że oddziały te przekształcają się w oddziały szkolne. Są to nauczyciele... Proszę zobaczyć, że są to oddziały zerowe w szkołach. Nie zmniejszy się liczba miejsc edukacji przedszkolnej.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo, pani minister. Myślę, że to akurat mogło wyczerpywać formułę pytań w momencie, kiedy były one zadawane.

Przystępujemy zatem...

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Przepraszam, nie otrzymałam pełnej odpowiedzi na moje pytanie. Pan mnie ignoruje, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo, pani minister. Proszę udzielić odpowiedzi dla pani poseł.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

Chciałabym uzyskać pełną odpowiedź. Pani minister, zadałam główne pytanie odnośnie do demografii. Odpowiedziała mi pani, porównując dane przewidywane na rok 2014 z danymi odnoszącymi się do roku 2005/2006. Pani minister, widzę jednak problem chociażby z bazą, gdyż w tej chwili – nie wiem, czy pani to wie i czy pani to monitoruje – bardzo wiele samorządów likwiduje szkoły. Czy ma pani pełnię obrazu, ile szkół zostanie zlikwidowanych do 2014 roku, ile szkół zlikwidowano już od 2006 roku, gdyż odnosi się pani do tych danych? Proszę mi powiedzieć, ile placówek zlikwidowano w skali kraju. Zadałam wyraźne pytanie, jaki będzie procent zmianowości. Czy państwo to w ogóle monitorujecie i przewidujecie?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Pan poseł Sprawka.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Mam pytanie proceduralne. Proszę pana przewodniczącego o powtórzenie, jak brzmiał pierwszy punkt porządku dziennego. W ślad za tym mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy takie brzmienie oznacza równocześnie rozpatrzenie projektu ustawy, czy tylko pierwsze czytanie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Prosimy pana mecenasa.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Chciałbym przypomnieć, że jeszcze nie przegłosowaliśmy całości ustawy, a więc do przegłosowania został tylko ten element. Przed głosowaniem trudno powiedzieć, jaki będzie jego wynik. Dopiero wtedy będzie można mówić o sprawozdaniu.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Nie taka była intencja pytania. Z brzmienia pierwszego punktu porządku zrozumiałem, że dzisiaj jest pierwsze pytanie, a nie, że będzie rozpatrywany projekt ustawy. Natomiast w tej chwili jesteśmy po rozpatrzeniu. Czy to wyczerpuje formułę?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Oczywiście, tak. Pierwsze czytanie to były pytania do rządu. Posłowie zadawali pytania, a pani minister udzieliła odpowiedzi. W tym momencie pierwsze czytanie zostało wyczerpane, zgodnie z regulaminem Sejmu. Później przeszliśmy do pracy w Komisji, która polega na rozpatrywaniu konkretnych punktów projektu. Oczywiście, można było do projektu zgłaszać poprawki. Poprawki nie zostały zgłoszone, ponieważ wszystkie punkty, art. 1 i 2 zostały przyjęte bez sprzeciwu, tak że została wyczerpana cała procedura pierwszego czytania oraz pracy w Komisji.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Rozumiem, z tym czy ta druga czynność nie powinna być odrębnym punktem porządku dziennego?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Szanowni państwo, przystępujemy do przegłosowania całości projektu ustawy.

Kto jest za, proszę o podniesienie ręki.

Poseł Marzena Wróbel (SP):

A odpowiedzi na pytania? A odpowiedzi na pytania moje i pani poseł Łybackiej?

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Jeszcze raz prosimy, kto jest przeciw. Kto się wstrzymał? Prosimy o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

28 głosów za, 6 przeciw, 3 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Na posła sprawozdawcę proponujemy... Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chciałabym zgłosić kandydaturę pani poseł Danuty Pietraszewskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Czy pani poseł wyraża zgodę? Dziękuję serdecznie.

Przed posiedzeniem otrzymaliście państwo projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Proszę o uzasadnienie projektu pana posła Zbigniewa Włodkowskiego.

Poseł Zbigniew Włodkowski (PSL):

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje!

W dniu 21 grudnia wypracowaliśmy kompromisowe rozwiązanie mówiące o tym, że obowiązującą od dnia 1 stycznia 2012 roku wysokość rezerwy oświatowej, która jest wyrażona wskaźnikiem 0,25%, zamienimy na wskaźnik wyrażający się współczynnikiem 0,4%. W związku z tym po konsultacjach dwustronnej komisji rządu i samorządu, pozytywnych opiniach korporacji, poza korporacją Związku Miast Polskich, przedkładamy Wysokim Komisjom projekt ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego:

„Art. 1. W ustawie z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.) w art. 28 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Od kwoty, o której mowa w ust. 1, odlicza się 0,4% na rezerwę części oświatowej subwencji ogólnej.”

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dnia 1 stycznia 2012 r.”

Uzasadnienie zmiany było szeroko omawiane na posiedzeniach Komisji w dniach 20 i 21 grudnia. Dzisiaj dyskutowaliśmy na temat obniżenia wieku szkolnego i potrzeb, między innymi w zakresie wyposażenia szkół, o których mówiła pani minister. Zmiana ta pozwala zabezpieczyć odpowiednie środki finansowe w rezerwie, która jest w gestii Ministra Edukacji Narodowej, między innymi i na te zadania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Na podstawie art. 32 ust. 2 regulaminu Sejmu stawiam wniosek o podjęcie przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży inicjatywy legislacyjnej w sprawie zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku, proszę o podniesienie ręki.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, momencik. Zanim podejmiemy uchwałę, może można by było zadać pytanie do wnioskodawcy. Przepraszam bardzo, jest jakiś przedziwny sposób procedowania. Ledwo pan minister Włodkowski skończył wystąpienie, natychmiast przeszliśmy do głosowania.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł zabiera głos.

Posel Lech Sprawka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje!

Mam pytanie, dlatego że nie do końca jest tak, że uzasadnienie, które towarzyszyło poprzedniemu projektowi, jest identyczne jak to. Pragnę zwrócić uwagę, że w poprzednim projekcie ustawy była mowa o rezerwie 0,6%. Mówiło się między innymi o tym, na co to będzie przeznaczone. Natomiast teraz jest poziom 0,4%. Dla mnie nie jest wystarczająca informacja, że takie nastąpiło uzgodnienie pomiędzy częścią posłów a przedstawicielami korporacji samorządowych. Chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, co autor projektu ma na myśli. Co kryje się za kwotą 0,4%? Pytam o to z tego powodu, że przy poprzedniej dyskusji na temat 0,6% padała informacja, że oto rezerwa ta miałaby być między innymi źródłem finansowania zawodowych kursów kwalifikacyjnych. Uważam, panie ministrze – zwracam się do pana ministra Włodkowskiego – że jest to sprzeczne z duchem, z tym, o czym mówiliśmy wtedy, kiedy procedowaliśmy nad nowelizacją ustawy dotyczącą systemu edukacji, wprowadzającą zmiany w szkolnictwie zawodowym. To nie miało być w rezerwie części oświatowej subwencji ogólnej.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Posel Lech Sprawka (PiS):

To miało być w normalnej kwocie, która idzie to rozdziału. Natomiast należałoby uściślić, uszczegółowić, co kryje się za kwotą 0,4%. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę pana ministra Włodkowskiego o odpowiedź.

Posel Zbigniew Włodkowski (PSL):

Szanowni państwo, panie pośle!

Rezerwa 0,6% i proponowana obecnie rezerwa 0,4% to odpis od subwencji ogólnej części oświatowej. Szanowni państwo, są określone precyzyjne kryteria podziału rezerwy. Kryteria określają, na co będą przeznaczone środki. Moim zdaniem, nie ma potrzeby zmieniać tych kryteriów. Po prostu zmniejszy się ilość środków przeznaczonych na zadania. Zresztą pani minister określi kryteria, według których środki będą dzielone. Myślę, że głównie pójdą one na obniżenie wieku szkolnego, ponieważ taka jest potrzeba i taka jest ustawa, remonty szkół, wyposażenia sal dydaktycznych, ale również doposażenie sal dydaktycznych szkolnictwa zawodowego.

Nie pamiętam dosyć dokładnie naszej dyskusji, która była podczas procedowania zmian w ustawie o szkolnictwie zawodowym, ale muszę przyznać, że nie przypominam sobie, abyśmy mówili o tym, że rezerwa 0,6% będzie zabezpieczała środki na kwalifikacyjne kursy zawodowe. Mówiliśmy o tym i w grudniu ubiegłego roku, i poprzednio, że są tu środki na doposażenie sal dydaktycznych, również z obszaru szkolnictwa zawodowego.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Posel Lech Sprawka (PiS):

Jedno krótkie sprostowanie i koniec. Panie ministrze, nie odwołuję się do dyskusji nad nowelizacją ustawy dotyczącej systemu edukacji. Odwołuję się do pana wypowiedzi uzasadniającej projekt ustawy zwiększający rezerwę z 0,25% do 0,6%. To w tym stenogramie jest zapisana pańska wypowiedź, że między innymi rezerwa ta miałaby służyć na zawodowe kursy kwalifikacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Szanowni państwo, kto zatem jest za podjęciem inicjatywy legislacyjnej przez nasze Komisje w tej kwestii, proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Paweł Witecki:

31 głosów za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Stwierdzam zatem, że Komisje podjęły inicjatywę legislacyjną w sprawie zmiany ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Do reprezentowania stanowiska Komisji w trakcie dalszych prac nad projektem proponuję, aby Komisje upoważniły pana posła Zbigniewa Włodkowskiego. Czy jest sprzeciw w tej sprawie? Nie ma. Stwierdzam zatem, że pan poseł Zbigniew Włodkowski został przedstawicielem wnioskodawców.

Dziękuję serdecznie. Zamykam posiedzenie.